

JERZY TOMASZEWSKI

TRZY PROJEKTY WŁADYSŁAWA GRABSKIEGO

Pod koniec r. 1923 państwo polskie znalazło się w trudnej i niebezpiecznej sytuacji. Trwająca od kilku lat inflacja weszła na jesieni w stadium hiperinflacji. W stosunkach gospodarczych zapanował chaos. Różpoczął się kryzys. Rząd, na którego czele stał Wincenty Witos, nie mógł sprostać zadaniom, jakie stanęły przed państwem. Sławne słowa premiera „jutro będzie gorsze niż dzisiaj” były otwartym przyznaniem się do niemocy. Równocześnie zaostrzały się konflikty społeczne. Na początku listopada w Krakowie wybuchło powstanie robotnicze. W innych miastach doszło do starć zbrojnych między robotnikami a policją i wojskiem. We wschodnich województwach wzmagala się walka narodowowyzwoleńcza Białorusinów i Ukraińców przeciwko polskiemu panowaniu. Przed klasami posiadającymi stanęło widmo rewolucji¹.

W grudniu upadł rząd Witosy, a na jego miejsce został powołany pozaparlamentarny gabinet Władysława Grabskiego. Nowy rząd miał wprowadzić Polskę z chaosu gospodarczego i uratować istniejący ustrój społeczny.

Podstawowe zasady polityki nowego rządu sformułował premier wobec Sejmu w dniu 20 grudnia². Głównym zadaniem rządu miała być sanna skarbu. Cel ten zamierzano osiągnąć przez zwiększenie podatków i innych dochodów budżetowych, pożyczki wewnętrzne oraz akcję oszczędnościową. Jako najbliższe posunięcia Wł. Grabski zapowiedział przyspieszenie wpłat pierwszej i drugiej raty podatku majątkowego, oraz zlikwidowanie deficytu kolei państwowych. Przyrzekał zarazem, iż rząd rozwinię akcję dla podtrzymania życia gospodarczego oraz nie naruszy zdobyczy socjalnych mas pracujących.

Bardziej szczegółowy program został przedstawiony w styczniu 1924 roku. Pod obrady Sejmu wszedł wówczas projekt ustawy o specjalnych pełnomocnictwach dla rządu. Celem pełnomocnictw miało być stworzenie warunków dla szybkiego przeprowadzenia reform skarbowych³.

¹ Por. F. Kalicka, Powstanie krakowskie 1923 roku, Warszawa 1953; J. Tomaszewski, Polityka stabilizacyjna Władysława Grabskiego, Najnowsze dzieje Polski 1914—1939, tom I, Warszawa 1958.

² Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu w dniu 20 grudnia 1923 r.

³ Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu w dniu 4 stycznia 1924 r., przemówienie Wł. Grabskiego.

Premier powtórzył przede wszystkim zapowiedź przyspieszenia ściągania podatku majątkowego, zapowiadając w przyszłości podniesienie podatku gruntowego. Podniesione miały być także inne podatki. Równocześnie Wł. Grabski omówił zamierzenia oszczędnościowe rządu. Program ten, z różnymi zastrzeżeniami, został zaakceptowany przez większość sejmową. Uchwalona ustawa upoważniała prezydenta RP do wydawania w oparciu o uchwały Rady Ministrów rozporządzeń z mocą ustawy w sprawach dotyczących reform skarbowych⁴.

Wymienione przemówienia Wł. Grabskiego oraz teksty ustawy o pełnomocnictwach są podstawowym źródłem dla oceny jego programu uporzędowania gospodarki polskiej. Dokumenty te trzeba jednak traktować z dużą ostrożnością. Żaden polityk stojący na czele rządu nie przedstawia swego programu w całości i z pełną jasnością. Musi liczyć się z partiami politycznymi, prasą, zagranicą itd. Niektórych projektów nie chce zdradzać przed swymi przeciwnikami politycznymi, inne znów przedstawia w sposób demagogiczny. Dotyczyć to musi zwłaszcza Wł. Grabskiego, który tworzył gabinet bez oparcia o jakąkolwiek partię polityczną i musiał lawirować między stronnictwami reprezentowanymi w Sejmie. Polityk musi również liczyć się z tym, że nie wszystkie jego zamiary będą mogły być urzeczywistnione. Stąd oficjalne wystąpienia redagowane są z dużą ostrożnością, nieraz celowo wieloznacznie. Czytając przemówienia Wł. Grabskiego musimy pamiętać, że przywiązywał on wielką wagę do psychologicznego oddziaływania na społeczeństwo. Uważał, że wytworzenie odpowiedniego nastroju może w istotny sposób wpłynąć na powodzenie reform walutowych⁵. Poglądy głoszone przez niego publicznie, w okresie, gdy stał na czele rządu, należy więc traktować w dużej mierze jako jeden ze środków wpływania na opinię. Wypowiedzi te nie zawsze musiały odpowiadać rzeczywistości⁶.

Podobnie z dużymi zastrzeżeniami należy przyjmować twierdzenia zawarte we wspomnieniach Wł. Grabskiego⁷. Pisane były one wkrótce po wypadkach, o których w książce mowa, i celem ich było odparcie zarzutów wypowiedzianych pod adresem autora. Stąd wiele tu nieścisłości i wieloznacznych sformułowań⁸.

Uzupełniającym źródłem informacji o istocie programu Wł. Grabskiego są opinie ludzi jemu współczesnych. Znając atmosferę, jaka panowała w Polsce w okresie, gdy program ten był formułowany, znając fakty, o których dziś historyk niełatwo może się dowiedzieć, mogli oni prawi-

⁴ Dz. URP 1924 nr 4, poz. 28.

⁵ Por. Wł. Grabski, Dwa lata pracy u podstaw państwowości naszej, Warszawa 1927, s. 35—36.

⁶ Tak np. wg relacji Rataja, na poufnej konferencji w Prezydium Rady Ministrów w dniu 17 października 1924 r., wobec przedstawicieli polskich stronnictw sejmowych, premier odmalował położenie Polski w niezmiernie czarnych barwach. Pamiętnikarz notuje: „Śmieszna była nieco rola uczestników konferencji, którzy zaczęli pocieszać premiera, że tak źle nie jest”. Dziennik M. Rataja cz. 2 k. 203, Bibl. Narodowa III 6434. W innym duchu przemawiał Grabski w Sejmie pięć dni później. Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu w dniu 22 października 1924.

⁷ Wł. Grabski, Dwa lata pracy u podstaw państwowości naszej.

⁸ Por. Z. Landau, Polityczne aspekty działalności angielskiej misji doradców finansowych E. Hiltona Younga, Zeszyty Naukowe SGPS 1958, nr 9, s. 73.

dłowo odczytywać wiele ogólnikowych sformułowań nowego premiera. Równocześnie jednak należy pamiętać, że opinie te świadczą przede wszystkim, jak autorzy ich ustosunkowywali się do programu stabilizacji waluty, zawierają też często wiele nieścisłości. Z licznych a różnorodnych poglądów szczególnie ciekawe dla nas jest stanowisko zajęte przez komunistów. W dyskusji nad ustawą o pełnomocnictwach poseł komunistyczny St. Królikowski mówił: „Nie obejdzie się (przy sanacji skarbu — przyp. J. T.) bez nadzwyczajnego wysiłku klas posiadających i pręcej czy później klasy posiadające zostaną do tego wysiłku zmuszone przez ruch rewolucyjnych mas ludowych, jeżeli same nie potrafią przed tym poświęcić części swego majątku, słuchając swego ostatniego romantyka w Polsce, jakim jest p. Wł. Grabski, który wierzy, że kapitaliści i obszarnicy zechcą Polskę uratować — właściwie swoje rządy w Polsce i dlatego do ich ofiarności apeluje”⁹.

W uchwałach II Zjazdu KPP czytamy: „Zmuszony do poświęcenia części swych zysków na ołtarzu sanacji swojego państwa i podrywany w dalszym ciągu przez szalejący kryzys gospodarczy, kapitał szuka drogi wyjścia w zwaleniu wszystkich ciężarów na barki klasy robotniczej i w ogóle ludności pracującej (...) wywiera on nacisk na rząd, aby go zmusić do zmniejszenia obciążenia podatkowego klas posiadających przez zaciąganie wielkich pożyczek za granicą”¹⁰.

Szczególnie ważną metodą sprawdzenia rzeczywistej treści programu politycznego jest zbadanie, jak ten program był realizowany. Pozwala to obalić niejedno złudzenie, pokazuje, że piękne sformułowania kryją nieraz mniej piękną treść¹¹. Próbę takiej weryfikacji programu Wł. Grabskiego w zestawieniu z jego wykonaniem podjąłem w cytowanym już artykule¹². Był on oparty wyłącznie o źródła drukowane, a więc konieczne są dalsze badania. Już teraz jednak można stwierdzić, że praktyka nie jest zupełnie wystarczającym kryterium oceny programu Wł. Grabskiego.

Realizacja programu rządowego rozpoczęła się w styczniu 1924 r. Zostały ograniczone kredyty, udzielane prywatnym przedsiębiorstwom przez państwowe instytucje kredytowe¹³. Terminy wpłat zaliczek na pierwszą ratę podatku majątkowego zostały ustalone na 25 lutego i 25 marca 1924¹⁴. Przyspieszono terminy płatności podatku od kapitałów i rent¹⁵. 16 lutego ukazało się rozporządzenie przewidujące, że w wypadku niezapłacenia w terminie podatków przemysłowego i dochodowego za każdy dzień zwłoki doliczać się będzie 0,5% dłużnej sumy. Nie dotyczyło to podatku dochodowego od płac i emerytur¹⁶. „Zwaloryzowana” została styczniowa rata czynszów, które płacili dzierżawcy dóbr państwowych — po-

⁹ Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu w dniu 4 stycznia 1924 r. przemówienie posła St. Królikowskiego.

¹⁰ KPP uchwały i rezolucje, tom II, Warszawa 1955, s. 105.

¹¹ Por. znakomity wiersz J. Tuwima, Archanioł, Dzieła tom III, Warszawa 1958, s. 316.

¹² J. Tomaszewski, op. cit.

¹³ AAN zespół PKO protokoły Komitetu Dyrekcyjnego PKO nr 151 z dn. 10 I 1924, nr 152 z dn. 16 I 1924 oraz nr 153 z dn. 22 I 1924.

¹⁴ Dz. URP 1924 nr 5, poz. 38 i nr 13, poz. 222.

¹⁵ Dz. URP 1924 nr 11, poz. 94.

¹⁶ Dz. URP 1924 nr 16, poz. 151.

bierano ją w przeliczeniu na cenę żyta¹⁷. Premier (będący zarazem ministrem skarbu) przystąpił do walki z nadużyciami podatkowymi, dokonywanymi przez przedsiębiorstwa¹⁸. Wreszcie w lutym aparat skarbowy rozpoczął przygotowania do przymusowego ściągania podatku majątkowego od opornych płatników¹⁹.

Większość tych posunięć rządowych prowadziła do zwiększenia obciążenia podatkowego klas posiadających. Takie podatki jak np. podatek majątkowy trudno było przerzucić na masy pracujące. Dla wielkiego kapitału było również niekorzystne ograniczenie w ramach akcji oszczędnościowej kredytów udzielanych przez instytucje państwowe. Obok wzrostu podatków obciążających klasy posiadające rząd podniósł również niektóre podatki płacone przede wszystkim przez ludzi pracy. W pierwszym miesiącach 1924 r. wzrost tej drugiej grupy podatków miał jednak mniejsze znaczenie. Dla mas pracujących ważne było przede wszystkim zahamowanie nieustannego wzrostu cen, a nawet niewielki ich spadek na wiosnę 1924 r.²⁰

15 stycznia 1924 r. wydano rozporządzenie, umożliwiające przedłużenie czasu pracy niektórych kategorii robotników o dwie godziny dziennie²¹. 18 sierpnia minister pracy i opieki społecznej zezwolił na przedłużenie czasu pracy w hutach górnośląskich do 10 godzin. W całym kraju realizowano obniżkę płac²². Pod koniec roku nastąpił wzrost kredytów udzielanych przez państwowe instytucje kredytowe prywatnej gospodarce²³. Wykonanie budżetu za r. 1924 wykazało, że podstawowe podatki obciążające klasy posiadające zostały ściągnięte tylko częściowo (np. tak energicznie na wiosnę ściągany podatek majątkowy wpłynął tylko w 60% preliminarza), natomiast podatki pośrednie, obciążające przede wszystkim klasy pracujące, zostały zrealizowane z pokaźną nadwyżką²⁴.

Przytoczone powyżej w wielkim skrócie fakty można wytłumaczyć, gdy przyjmiemy, że Wł. Grabski dążył początkowo do obciążenia kosztami reform także i klas posiadających. Po kilku miesiącach napotkał jednak na zasadnicze trudności²⁵, musiał więc zrezygnować z części zamierzeń. Na tym stanowisku stałem w przytaczanym kilkakrotnie artykule. Te same fakty mogą być jednak interpretowane jako dowód, że Wł. Grabski był zwołaniem bezwzględnego ataku na prawa klasy robotniczej, a jego grudniowe obietnice i posunięcia ze stycznia i lutego były tylko manewrem taktycznym²⁶.

¹⁷ AAN zespół Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych 187, pismo naczelnika wydziału majątków do wydziału budżetowo rachunkowego z dn. 11 I 1924.

¹⁸ Por. Ossolineum III 6929, Dziennik Michała Łempickiego zes. 12 k. 87.

¹⁹ Kurier Poranny 28 II 1924.

²⁰ J. Tomaszewski, op. cit., s. 92 i 97; E. Lipiński, S. Pszczołkowski, L. Landau, J. Wiśniewski, Koniunktura gospodarcza w Polsce 1924—1927, Warszawa 1928, s. 60.

²¹ Dz. URP 1924 nr 19, poz. 188.

²² J. Tomaszewski, op. cit., s. 96—97.

²³ Ibid., s. 99.

²⁴ Ibid., s. 104.

²⁵ Na trudności te wskazywał w przemówieniu styczniowym St. Królikowski. W uchwałach III Zjazdu KPP czytamy: „rząd Grabskiego jednak ustępuje przed presją (...) kapitału”. KPP uchwały i rezolucje t. II, s. 109.

²⁶ Na takim stanowisku stanęła redakcja II tomu KPP uchwały i rezolucje, por. przypis na s. 41 tego tomu oraz wstęp s. 8.

*

Trochę światła na interesujące nas zagadnienie może rzucić porównanie programu reformy walutowej z innymi projektami Wł. Grabskiego. Stwierdzenie pewnych podobieństw ułatwi wskazanie najbardziej prawdopodobnej interpretacji przemówień premiera w grudniu 1923 i styczniu 1924 r. oraz następujących po nich wydarzeń.

Przed wszystkim warto zwrócić uwagę na mało znany projekt polityki agrarnej na kresach, opracowany w końcu roku 1924.

1 grudnia 1924 r. na zjeździe wojewodów kresowych mówił wojewoda nowogrodzki Januszajtis: „Dzisiejsze niezadowolenie ludności kresowej w konsekwencji swej prowadzi do rozbioru państwa. Przyczyną tego niezadowolenia jest błędna organizacja pracy i zły system administracji”²⁷. Podobne słowa zapisał w końcu 1923 r. współczesny pamiętnikarz, profesor SGGW E. J a n k o w s k i, który odbył podróż po wsiami południowo-wschodniej Polski: „Jak sobie Polska da radę z wrogami żywiołami, które ją chcą rozsadzić, a przynajmniej oderwać choć częściowo prowincje kresowe tego przewidzieć nie można (...). Wielu urzędników polskich i to wyższych, nie dba o interes urzędowy, tylko o swój własny i odpowiednio postępuje”²⁸.

Rodowici mieszkańcy ziem wschodnich — Białorusini i Ukraińcy — byli stopniowo pozbawiani prawa do szkół w języku ojczystym²⁹. Mnożyły się nadużycia ze strony polskich urzędników³⁰. „Zawiłość i biurokracyzm obecnego urzędowania jest plagą i nieszczęściem naszych stosunków i uwieczniony już został w ludowym przekleństwie: Kab ty po polskim uriadam ciachausia”³¹. Duża część ludności zamieszkałej na ziemiach dawniej należących do Rosji nie posiadała stwierdzonego obywatelstwa polskiego. Ludzie tacy byli obywatelami drugiej kategorii, ich prawa i swoboda poruszania się były ograniczone³². Duża część ziemi znajdowała się w rękach wielkich właścicieli ziemskich, przeważnie Polaków. Większość gospodarstw chłopskich miała powierzchnię niewystarczającą na utrzymanie jednej rodziny³³. Płace robotników rolnych były niższe, niż w innych okolicach Polski³⁴.

²⁷ AAN zespół Ministerstwa Spraw Wewnętrznych 3216.

²⁸ Ossolineum II 11991, E. J a n k o w s k i, Wspomnienia ogrodnika s. 340.

²⁹ Por. np. maszynopis bez tytułu, zapewne opracowany przez Biuro Prac Politycznych w Wilnie w r. 1925, o problemach narodowych Białorusi Zachodniej. Ossolineum II 7239 Papiery B. i M. Wystouchów tom LXV k. 397—429.

³⁰ Por. np. wypowiedź wojewody poleskiego Młodzianowskiego na zjeździe wojewodów kresowych 1 grudnia 1924 r.: „Sposób ściągania podatków jest niedopuszczalny. Kasa Skarbowa wyznacza pewne quantum, które należy od ludności zebrać, od Kasy Skarbowej idzie nakaz do gminy, gmina powierza to sołtysowi. W jaki sposób sołtys nakaz ten wypełnia, nikt w to nie wnika. Na tym tle dzieją się haniebne nadużycia”. AAN zespół Ministerstwa Spraw Wewnętrznych 3216.

³¹ Ossolineum II 7239 k. 551—553. Uwagi o naprawie stosunków na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej opracowane przez Biuro Prac Politycznych w Wilnie, grudzień 1924. Papiery B. i M. Wystouchów tom LXV.

³² Ibidem oraz cytowana wypowiedź Młodzianowskiego na zjeździe wojewodów kresowych 1 grudnia 1924 r.

³³ Por. K. R e y, Uwagi w sprawie przeżytków feudalnych w rolnictwie Polski międzywojennej, Ekonomista 1956 nr 2.

³⁴ Ibidem.

, Nic dziwnego, że wśród ludności białoruskiej i ukraińskiej rozwinął się silny ruch narodowowyzwoleńczy. Rok 1924 to okres najostrzejszej walki o wolność na kresach wschodnich. Chłopi przepędzali sekwestratorów, odmawiali płacenia podatków. Rozwinęła się walka partyzancka. 31 grudnia 1923 roku miasteczko Gródek w powiecie wilejskim zostało zajęte przez oddział zbrojny, który zdobył budynek policji i pocztę³⁵. W następnych miesiącach podobne informacje coraz częściej można było spotkać w prasie. Ruch partyzancki cieszył się szerokim poparciem ludności³⁶.

Rozwijającej się walki nie mogła stłumić policja. Nie zdusiły jej oddziały wojskowe, skierowane przeciwko partyzantom. Nie pomogło utworzenie specjalnej formacji — Korpusu Ochrony Pogranicza. Chłopi białoruscy i ukraińscy walczyli o wolność i ziemię. Cytowane poprzednio wypowiedzi nie przesadzały, ruch ten groził oderwaniem się kresów wschodnich od Polski.

Rząd Wł. Grabskiego próbował opanować to niebezpieczeństwo. Jednym ze środków, który wydawał się najprostszym, było zastosowanie terroru. Prasa donosiła często o akcjach wojskowych, rewizjach, aresztowaniach³⁷. Drugim środkiem miał być rozwój oświaty i życia kulturalnego miejscowej ludności w duchu przychylnym dla państwa polskiego. Z tą myślą opracowywane były ustawy językowe, regulujące zakres stosowania języków niepolskich w szkolnictwie i administracji. W praktyce stały się one narzędziem dalszego pogłębienia ucisku narodowego, stwarzając nowe możliwości legalnego likwidowania szkół niepolskich³⁸. Trzecim wreszcie środkiem miało być danie pewnej ilości ziemi chłopom białoruskim i ukraińskim. 20 czerwca 1924 r. została wydana ustawa o uwłaszczeniu drobnych dzierżawców na kresach³⁹. Nowe prawo niewiele zmieniło. Zgodnie z ustawą, wykupu ziemi mógł dokonać tylko obywatel polski nie karany za przestępstwa przeciwko państwu polskiemu i płacący bieżąco czynsz dzierżawny. Jednak dla Białorusina czy Ukraińca, który poprzednio był poddanym carskim, stwierdzenie obywatelstwa polskiego nie było rzeczą łatwą. Sytuacja nadal pozostawała napięta. Na zjazdach wojewodów kresowych, zwoływanych pod koniec 1924 r. wskazywano z naciskiem na konieczność zmiany istniejącego stanu rzeczy. Dla rządu reprezentującego klasy posiadające nie był to jednak łatwy problem.

W grudniu 1924 roku została zwołana specjalna konferencja ministrów. Przedłożono jej „memoriał dotyczący reformy agrarnej w województwach wschodnich, ułożony na zlecenie Prezesa Rady Ministrów przez autora, który zastrzegł sobie zupełną bezimiennosc”⁴⁰. Zachowały się trzy redakcje tego memoriału w Archiwum Akt Nowych, w zespole

³⁵ Kurier Poranny 3 I 1924.

³⁶ Por. protokoły obrad zjazdów wojewodów kresowych 8 XI 1924, 1 XII 1924 i 19—20 X 1925. AAN zespół Ministerstwa Spraw Wewnętrznych 3216. Por. także Kurier Poranny 5 IV 1924, List z kresów.

³⁷ Zob. np. Kurier Poranny 11 II, 20 II, 28 IV, 11 V 1924 oraz cytowane protokoły obrad zjazdów wojewodów kresowych.

³⁸ Por. cytowany maszynopis bez tytułu, o problemach narodowych Białorusi Zachodniej, z papierów Wysłouchów.

³⁹ Dz. URP 1924 nr 63, poz. 617.

⁴⁰ Wyciąg z protokołu posiedzenia Komitetu Politycznego Rady Ministrów w dniu 4 lutego 1925 r. ANN zespół Kauzika 10.

Kauzika⁴¹. Pierwszy z nich zaopatrzonej jest adnotacją, zapewne ręką Wł. Grabskiego: „Pisane przez W. Grabskiego 30 XI 924”. Na maszynopisach widnieją poprawki uczynione przez autora.

Przed rozpatrzeniem treści memoriału warto się zastanowić nad przyczynami, dla których Wł. Grabski ukrył swe autorstwo. Jak już była mowa, Wł. Grabski jako premier musiał prowadzić politykę lawirowania między stronnictwami. Wypowiedzi swoje traktował przede wszystkim jako sposób oddziaływania na psychikę polityków oraz całego społeczeństwa. Te przyczyny powodowały, że był skrupowany licznymi więzami przy wypowiadaniu swych poglądów. Przedstawiając memoriał jako dzieło nieznanego autora mógł uwolnić się od tych wszystkich ograniczeń i wypowiedzieć swobodnie swoje zdanie. Jest to oczywiście tylko przypuszczenie, wydaje się ono jednak prawdopodobne. W świetle tego należy do memoriału przykładać dużą wagę, gdyż winien on odzwierciedlać wiernie poglądy Wł. Grabskiego. Drugą przyczyną anonimowości memoriału mogła być jego treść.

Istota propozycji zawarta jest w dwóch początkowych punktach: „1. W ciągu zimy 1924/25 należy zaprowadzić stan, któryby zabezpieczał przed tym, by na wiosnę 1925 r. nie wznowiły się i nie spotęgowały objawy rozkładu, które stały się widoczne na jesieni 1924.

2. W tym celu należy doprowadzić do tego, by:

- a. włościanie mieli na wiosnę zwiezione drzewo na odbudowę,
- b. posiadali i mogli na wiosnę orać i obsiewać grunty im nadane jako reformę agrarną,
- c. by tą drogą włościanie w swojej masie stali się skłonni do czynnej pomocy władzom w zwalczaniu działań antypaństwowych,
- d. by jednostki, działające przeciw państwu zostały w ciągu zimy wykryte i unieszkodliwione”⁴².

Grabski proponował więc doprowadzić do likwidacji ruchu narodowowyzwoleńczego za cenę zaspokojenia ekonomicznych żądań chłopów białoruskich i ukraińskich. Jak widać, mamy tu do czynienia z nową próbą oceny przyczyn ruchu partyzanckiego na kresach. Terror policyjny miał być jednak nadal utrzymany.

Jeszcze bardziej godne uwagi są proponowane środki realizacji nakreślonych wyżej projektów. Reforma rolna miała być przeprowadzona szybko — w ciągu zimy 1925 r. Dla uzyskania w tak krótkim czasie ziemi na potrzeby reformy, miała być ona wykupioną przez Bank Rolny.

Grabski zdawał sobie sprawę, że większość obszarników nie będzie chciała oddać ziemi dobrowolnie. Przewidział więc drogi postępowania przymusowego. Większość folwarków miała zaległości podatkowe. Te folwarki mogły więc być zlicytowane na żądanie władz skarbowych. Obszarników, którzy tych zaległości nie posiadali, starostowie mieli nakłaniać

⁴¹ AAN zespół Kauzika 10. Plan ogólnej polityki na kresach w powiatach zagrożonych bandami na zimę 1924/25; Plan przeprowadzenia doraźnej reformy rolnej na kresach; Plan dania drzewa na odbudowę na kresach. 3 redakcje.

⁴² AAN zespół Kauzika 10. Tekst pozostał niezmieniony we wszystkich redakcjach.

do dobrowolnego oddawania ziemi, „uprzędając, że — o ile tego nie zrobią — nie mogą rachować na dostatecznie skuteczną ochronę ich mienia”⁴³.

Jak wspomniałem, projekt mówił o nabywaniu ziemi przez Bank Rolny. Precyzował to punkt 6: „Szacunek gruntu oparty będzie na szacunku do podatku majątkowego. Od tego szacunku potrącone będą wszelkie należności podatkowe. Reszta będzie pozostawiona jako rezerwa dla przyszłych należności podatkowych, przy czym o ile by ta reszta była bardzo znaczna, część jej przewyższająca przypuszczalną wysokość rezerwy, będzie wypłacona listami Banku Rolnego”⁴⁴. Inny punkt przewidywał możliwość obniżenia szacunku. Druga i trzecia redakcja wprowadziły możliwość wypłacenia części odszkodowania gotówką.

Taki tryb nabywania ziemi oznaczał w istocie wywłaszczenie, w najlepszym razie, za częściowym odszkodowaniem.

Reformę miała przeprowadzić administracja państwowa — starostowie. Grabski zamierzał w tym celu przeprowadzić weryfikację starostów, zastąpienie ludzi nieodpowiednich nowymi. Oprócz tego rząd miał powołać specjalnych pełnomocników dla spraw reformy. „Wobec włościan cała akcja winna mieć charakter akcji rządu polskiego, a nie właścicieli i stanowiąc winna nowe uwłaszczenie (polskie uwłaszczenie)”⁴⁵.

Memoriał był zapewne przedstawiony kilku osobom do oceny. Być może pod ich wpływem autor wprowadził następnie zmiany. Ostateczna redakcja nie zawiera punktów konkretyzujących formy oddania ziemi chłopom. Uzupełniona natomiast została punktem, który ograniczał przeprowadzenie reformy tylko do niektórych powiatów (przede wszystkim pogranicznych), a dla pozostałych postulował opracowanie nowego projektu, który by umożliwił osadnictwo polskie. To uzupełnienie podważało celowość projektu. Jedną z podstawowych zasad miało być przecież szybkie tempo reformy.

Memoriał przewidywał również oddanie chłopom bezpłatnie drzewa dla odbudowy gospodarstw. Drzewo miało pochodzić częściowo z lasów państwowych, częściowo z prywatnych. Projekt przewidywał przymusowe odebranie właścicielom pewnej części drzewostanu.

W ustach premiera rządu polskiego w roku 1924 zasady memoriału brzmiały wręcz rewolucyjnie. Jakkolwiek wielu działaczy burżuazyjnych wypowiadało słowa ostrej krytyki pod adresem polskiej polityki na kresach, żaden jednak nie wyciągał tak daleko idących wniosków. Cele projektowanej reformy były przede wszystkim polityczne — doprowadzenie do likwidacji ruchu narodowyzwoleńczego na kresach. Grabski nie zrezygnował też z policyjnej walki z tym ruchem. W porównaniu z projektami współczesnych mu polityków, którzy przemoc uważali za najlepszą dro-

⁴³ Zdanie to w zachowanym egzemplarzu trzeciej redakcji memoriału zostało wydarte. Jednak w cytowanym protokole Komitetu Politycznego Ministrów z 4 lutego 1925 r. fragment ten został wspomniany. Oznacza to, że zdanie zostało wydarte później. Nie zrobił tego ani Grabski, ani Kauzik — nie byli w tym zainteresowani, a po drugie, gdyby chcieli ten fragment usunąć, wydarliby go także z pozostałych redakcji.

⁴⁴ Wg redakcji pierwszej.

⁴⁵ Wszystkie trzy redakcje.

gę⁴⁶, bądź domagali się narzucania miejscowej ludności polskiej kultury, był to jednak duży krok naprzód⁴⁷.

Główną ideą memoriału było to, że dla uratowania całości burżuazyjnego państwa polskiego należy poświęcić interesy niektórych grup polskich klas posiadających w województwach wschodnich. Do zrozumienia konieczności takich posunięć było zdolnych niewiele przedstawicieli polskich klas posiadających. Ten wzgląd zapewne także kierował Grabskim, gdy przedstawił swój projekt anonimowo. Niewątpliwie zaś względ ten zdecydował o takim sformułowaniu projektu, by nie musiał być przedstawiony Sejmowi do zatwierdzenia.

Na konferencji ministrów w grudniu 1924 r. projekt został jednoznacznie odrzucony⁴⁸. Wyniki tej narady przedstawił premier na posiedzeniu Komitetu Politycznego Rady Ministrów w lutym 1925 r. „Komitet Polityczny Rady Ministrów przedstawione przez Prezesa Rady Ministrów stanowisko konferencji jednomyślnie zaaprobował”⁴⁹. Grabski osiągnął jednak zwiększenie zainteresowania rządu dla problemów ziem wschodnich. Powołana została sekcja Komitetu Politycznego Rady Ministrów dla spraw województw wschodnich⁵⁰. Skromne projekty upełnorolnienia i komasacji wsi na kresach zgłoszone zostały na zjeździe wojewodów ziem wschodnich w październiku 1925 r.⁵¹. Nie mogło to jednak poprawić położenia chłopów białoruskich i ukraińskich.

*

14 grudnia 1936 r. Wł. Grabski, wówczas profesor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, wystąpił w Towarzystwie Ekonomistów i Statystyków Polskich z odczytem o problemach polskiej polityki agrarnej. Tezy tego odczytu, rozszerzone i podbudowane szczegółową argumentacją, opublikowane zostały następnie drukiem⁵². Autor analizował problemy

⁴⁶ Por. np. memoriał generała St. Bałachowicza, O stanie wyjątkowym na kresach z dnia 13 czerwca 1924 r., AAN zespół Kauzika 10.

⁴⁷ Dużym uproszczeniem jest więc ocena: „Aby rozprawić się z walką narodowo-wyzwoleńczą ludu białoruskiego i ukraińskiego i rozszerzyć bazę okupacji na Białorusi zachodniej, Grabski w imieniu pewnych kół burżuazji opracował »Plan ogólnej polityki na kresach« (...) Endecja i konserwatywne obszarnictwo odrzuciły ten plan wskutek różnic taktycznych”. Cz. Madajczyk, Burżuazyjno obszarncza reforma rolna w Polsce, Warszawa 1956, s. 198.

⁴⁸ Wyciąg z protokołu posiedzenia Komitetu Politycznego Rady Ministrów 4 lutego 1925 r.

⁴⁹ Ibidem. Projekt był zachowany w tajemnicy. Jedyną wzmiankę w druku znalazłem w książce Wł. Studnickiego, Przewroty i reformy agrarne Europy powojennej i Polski, Warszawa 1927, s. 222: „Przed tymi grupami (rewolucyjnymi — przyp. J. T.) Rząd Grabskiego i Thuguta chciał kapitulować na kresach naszych, wyłaniając martwo urodzony projekt niezwłocznego wywłaszczenia majątków polskich w pasie granicznym”.

⁵⁰ Odpis protokołu z pierwszego posiedzenia tej sekcji jest w ANN zespół Kauzika 10.

⁵¹ Odpis protokołu obrad na zjeździe wojewodów ziem wschodnich w dniu 19—20 X 1925, przemówienie J. Radwana.

⁵² Wł. Grabski, Parcelacja agrarna wobec struktury, koniunktury i chwili dziejowej Polski, Ekonomista 1936 nr 4. Artykuł ten cytuję wg osobnego wydania, załączonego jako dodatek do Gospodarki narodowej 1937 nr 5.

dotyczące reformy rolnej, dochodząc do wniosku: „Dziś jedni mówią: nie trzeba reformy agrarnej, polegającej na parcelacji, bo majątki ziemskie to nasze dziedzictwo i nasze pole pracy, a drudzy uważają, że po co rozdrabniać większe całości gospodarcze, skoro wypadnie może tworzyć je z powrotem, w imię nowego ustroju rolnego. Jeżeli skutkiem takiego nastawienia myśli znowu zmarnujemy, jak 120 lat temu, moment dziejowy i nie przeprowadzimy daleko idącej parcelacji majątków, to spóźnimy się, jak dawniejsza Polska, wobec włościan naszych i nie zdołamy ich zespolić z naszą państwowością. Co ważniejsze zaś nie zdołamy poprawić ani naszego ustroju agrarnego, ani położenia gospodarczego, tak samo jak nie zdołaliśmy stworzyć polskiego przemysłu i handlu przez zlekceważenie potrzeb włościan w epoce po 1815 roku”⁵³.

W okresie, gdy opublikowane zostały powyższe rozważania, rodziły się w Polsce koncepcje oparcia polityki agrarnej o wzory hitlerowskie. W r. 1937 poseł F. Bartczak wniósł do Sejmu projekt ustawy o niepodzielnych gospodarstwach rolnych, wzorowany na niemieckim *Erbhofgesetz*⁵⁴. Podobne projekty wysuwał Ozon⁵⁵. Realizacja reformy rolnej, uchwalonej przed kryzysem uległa zahamowaniu⁵⁶. Nabywcy działek z parcelacji, obciążeni długami, żyli w nędzy. Coraz częściej ziemię z parcelacji nabywali ludzie niezwiązani ze wsią⁵⁷. Dochody gospodarstw chłopskich utrzymywały się ciągle na niskim poziomie, ceny artykułów przemysłowych nadal były wysokie. Większość gospodarstw chłopskich uległa degradacji⁵⁸. Wzrastało przeludnienie wsi⁵⁹. Przemysł i handel nie mogły wchłonąć przyrostu naturalnego. W przemyśle utrzymywała się wielka armia bezrobotnych, handel odczuwał nadmiar placówek handlowych⁶⁰. Ludność chłopska znajdowała się w sytuacji bez wyjścia. Toteż w latach trzydziestych szła przez Polskę fala wielkich strajków i buntów chłopskich⁶¹. Kwestia agrarna stawała się najbardziej palącym problemem politycznym i gospodarczym Polski. Można było oczekiwać, że państwo wkrótce znajdzie się w krytycznej sytuacji.

Wł. Grabski w swej rozprawie zwalczał przede wszystkim tezę, że wielka własność ziemska w Polsce stoi wyżej gospodarczo od własności drobnej. Na podstawie analizy danych statystycznych oraz własnego doświadczenia sformułował wniosek: „Cały system gospodarstwa folwarcz-

⁵³ Ibidem, s. 33.

⁵⁴ Druki sejmowe 1936/37 nr 3432. Projekt ten omawia Cz. Ma d a j c z y k, op. cit., s. 312 i nast. Por. F. Bartczak, Dlaczego wniosłem projekt ustawy o niepodzielności gospodarstw włościańskich, Życie rolnicze 1937 nr 26; zob. także inne artykuły w tej sprawie zamieszczone w nr nr 24—26 Życia Rolniczego.

⁵⁵ Zagadnienia wsi i gospodarstwa wiejskiego w Polsce, Warszawa 1936.

⁵⁶ Por. A. Okęłowicz, Reforma rolna w latach 1935 i 1936, Polska gospodarcza 1937, nr 36.

⁵⁷ S. Zdziański, Zagadnienia ustroju rolnego w Polsce, Warszawa 1936.

⁵⁸ M. Dziewicka, Zagadnienia degradacji rolnictwa w Polsce kapitalistycznej, Ekonomista 1955, nr 1.

⁵⁹ Różne szacunki przeludnienia zestawia M. Stańczyk, Przeludnienie agrarne w Polsce kapitalistycznej, Ekonomista 1955, nr 1.

⁶⁰ Zagadnienia tym zajmują się bliżej w artykule Gospodarka drobnotowarowa w Polsce 1918—1939. Zeszyty naukowe SGPiS, t. XV, 1959. Por. także A. Ho d o ł y i W. J a s t r z ę b o w s k i, Handel wiejski w Polsce międzywojennej, Warszawa 1957.

⁶¹ Pisze o nich Cz. Ma d a j c z y k w cytowanej książce oraz wielu innych autorów.

nego, z małą produkcją zwierząt i małą siłą nawozów naturalnych, ma w sobie wielkie braki jako warsztat wytwórczy. Ogółem biorąc gospodarstwa te stoją w poważnej mierze, jak to widzieliśmy, niżej od ogółu gospodarstw włościańskich, pomimo posiadania znacznie lepszych ziem”⁶². Obalał dalej argumenty głoszące, że parcelacja jest nie na czasie, gdy rozpoczyna się ożywienie gospodarcze. „Ujmowanie strukturalne spraw agrarnych prowadzić musi do sprzyjania parcelacji zasadniczo. Ujmowanie ich koniunkturalnie prowadzić musi do tego by znieść przywileje tamujące zaofiarowanie ziemi przez większych właścicieli w okresie rozpoczynającego się ożywienia i do wspierania wszelkich możliwości włościan w kierunku kupna gruntu, stawiania budynków i przeprowadzania wszelkich niezbędnych inwestycji”⁶³. Twierdził także, iż parcelacja jest niezbędna ze względów politycznych.

Grabski uważał oczywiście za jedynie możliwą parcelację folwarków za odszkodowaniem⁶⁴. Nie postulował też całkowitej likwidacji folwarków. Uważał, że folwarki należy pozbawić przywilejów i oprzeć gospodarkę Polski o niewielkie gospodarstwa chłopskie.

Druga część tego artykułu ukazała się z początkiem 1937 r.⁶⁵. Dochodził w niej autor do następującego wniosku: „Dla Polski wszelką reformę rolną, wszelką parcelację, która siliłaby się na tworzenie dużych wielko-chłopskich gospodarstw, a lekceważyła upełnolnianie adiacentów oraz zamianę służby folwarcznej na samodzielnych, choć drobnych lecz samowystarczalnych gospodarzy, która nie dążyłaby do tego, by ziemię szafowano tak, by jak największa liczba rodzin mogła się na niej samodzielnie utrzymać, uważałbym za zgubną i niebezpieczną, za zaczyn fermentów agrarnych groźnych i gorszych od tych, przez jakie przechodziliśmy i przechodzimy”⁶⁶.

Program proponowany przez Wł. Grabskiego nie jest oczywiście rewolucyjny. W porównaniu z poglądami innych działaczy politycznych wywodzących się z polskich klas posiadających wyróżnia się on jednak dalekowzrocznością ujęcia. By zapobiec rozwinięciu się wielkiego chłopskiego ruchu rewolucyjnego, który mógł zagrozić panowaniu stosunków kapitalistycznych w Polsce, Grabski chciał poświęcić interesy wielkich właścicieli ziemskich⁶⁷.

⁶² Cyt. artykuł s. 20.

⁶³ Ibidem, s. 28.

⁶⁴ Wł. Grabski pisze nawet: „Wprawdzie poczucie, że ziemia powinna należeć do tych, co ją uprawiają własnymi rękami, leży w głębi duszy włościan całego świata, ale od takiego uczucia do chęci odbierania gruntu innym bez odszkodowania jest bardzo daleko”. (s. 35). Komentarz Cz. Madajczyk a: „W. Grabski stwierdzając, że dążenie do likwidacji folwarków bez odszkodowania »drzemie na dnie duszy naszych włościan« i ma »szeroki posłuch«, ostrzegał obszarników przeciwstawiających się parcelacji (...)” (op. cit., s. 318) jest niewątpliwie wynikiem nieporozumienia.

⁶⁵ Wł. Grabski, Mniejsze czy większe gospodarstwa włościańskie przy reformie rolnej, Rolnictwo 1937, nr 88.

⁶⁶ Ibidem, s. 7.

⁶⁷ W świetle tego trudno się zgodzić z sugestią Cz. Madajczyka, że poglądy Wł. Grabskiego na reformę rolną zaliczyć można do kierunku reprezentowanego przez J. Poniańskiego. Cz. Madajczyk, op. cit., s. 318.

O istotnych różnicach między poglądami Wł. Grabskiego i J. Poniańskiego pisze np. B. Rykowski, Zagadnienie kultury rolnej a reforma rolna, Gazeta rolnicza 1937 nr 45, s. 1159.

Wokół referatu i artykułów rozwinęła się szeroka dyskusja, w której przeważały głosy sprzeciwu. Już na drugi dzień po zebraniu w Towarzystwie Ekonomistów i Statystyków ukazała się w Kurierze Warszawskim ostra krytyka referatu, przedstawiająca niezbyt wiernie poglądy autora⁶⁸. Przeciwno tezom Grabskiego wystąpiły zwłaszcza pisma reprezentujące poglądy sfer ziemiańskich, jak wileńskie Słowo i krakowski Czas. Zabrał głos prezes Związku Ziemiań Stecki⁶⁹. Obok rozpraw rzeczowo krytykujących poglądy Wł. Grabskiego ukazywały się artykuły napastliwe, zarzucające przeciwnikowi brak odpowiedzialności i ignorancję. Spotkać je można było zwłaszcza w prasie codziennej, trafiały jednak i na łamy poważniejszych pism⁷⁰. Analiza argumentacji obydwóch stron przekracza cele niniejszego artykułu. Należy się jednak pokrótce zatrzymać nad wartością źródłową cytowanych artykułów Wł. Grabskiego.

Autor pisał je w warunkach, gdy mógł swobodnie wypowiadać swoje zdanie. Nie istniały już przyczyny, które w r. 1924 skłaniały go do wieloznacznych sformułowań. Stanowisko profesora SGGW dawało mu także dużą niezależność.

Zarówno projekt polityki agrarnej na kresach, jak i stanowisko zajęte przez Wł. Grabskiego wobec reformy rolnej w r. 1937, wykazują wiele wspólnych cech. Przede wszystkim rzuca się w oczy, że autor gotów jest w obydwu wypadkach poświęcić interesy niektórych grup polskich klas posiadających, by uzyskać poważne korzyści polityczne dla całego państwa. Za cenę tych poświęceń Wł. Grabski dążył do utrwalenia klasowej istoty państwa polskiego, do zlikwidowania niebezpieczeństw grożących ze strony ruchu rewolucyjnego. Stanowisko przez niego zajęte świadczy o realizmie politycznym i zdolności do elastycznego prowadzenia polityki. W obydwu wypadkach przedmiotem poświęceń są interesy tej samej grupy społecznej — wielkich właścicieli ziemskich.

⁶⁸ Kurier Warszawski 16 XII 1936, wyd. wieczorne, I. M.: Parcelacja folwarków w świetle struktury i koniunktury gospodarczej Polski.

⁶⁹ Nie ma możliwości, by wyliczyć wszystkie artykuły na ten temat, zwłaszcza zamieszczone w prasie codziennej. Wymienię tylko niektóre, opublikowane przez czasopisma gospodarcze: t.k., Trochę demagogii, Gospodarka Narodowa 1937, s. 247; t.k.: Football i reforma rolna, Gospodarka Narodowa 1937, s. 269; t.k., Koniec polemiki, Gospodarka narodowa 1937, s. 285; Z. Kmita, Pracochlonna produkcja rolnicza. Życie rolnicze 1937, nr 24, s. 10—16; J. Stecki, Program jednolitej biedy chłopskiej, Polityka gospodarcza 1937, nr 39, s. 11—12; O bezstronną ocenę, Gazeta rolnicza 1937, nr 1/2, s. 34—35; M. Kiniorski, Chwiejna statystyka i wątpliwe wnioski, Gazeta rolnicza 1937 nr 15, s. 349—351, nr 373—378; St. Prus-Wisniewski, Mniejsze czy większe gospodarstwa włościańskie? Gazeta rolnicza 1937, nr 24/25, s. 646—658; Wł. Grabski, Nieco statystyki, agronomii i dawnych wspomnień w odpowiedzi p. Marianowi Kiniorskiemu, Gazeta rolnicza 1937, nr 24/25, s. 646—654; J. Ryx, Dalsze rozważania o naszej statystyce urzędowej i autorytecie naszych profesorów, Gazeta rolnicza 1937, nr 27/28, s. 753—756; Wł. Grabski, O różnicy w jakości gruntów włościańskich i folwarcznych, Rolnictwo 1937, nr 94, s. 5—17; B. Rykowski, Zagadnienie kultury polskiej a reforma rolna, Gazeta rolnicza 1937, nr 45 s. 1157—1159, nr 46 s. 1181—1184, nr 47, s. 1207—1210.

⁷⁰ Przykładem niech służą fragmenty wymienionego artykułu J. Ryxa z Gazety rolniczej: „Jak dalece niedokładnym i mało przemyślanym materiałem operuje prof. Grabski, to doprawdy jest zadziwiające”... niechaj lepiej prof. Grabski nie szuka dowodów na zachodzie Europy, bo łatwo będzie udowodnić, że ten profesor (podkreślenie J. Ryxa) nie zna dokładnie nawet tak już dawno i szeroko omawianej koncepcji hitlerowskiej” (s. 754 i 755).

Porównajmy z tymi uwagami różne interpretacje programu stabilizacji waluty opracowanego przez Wł. Grabskiego w końcu 1923 r. W świetle omówionych projektów najbardziej prawdopodobną wydaje się teza, że Grabski chciał sięgnąć do kieszeni klas posiadających, by uratować państwo polskie przed rewolucją. Warto zwrócić uwagę, że koszty stabilizacji w dużej mierze ponieść miała wielka własność ziemska. Obszarnicy mieli zapłacić połowę podatku majątkowego, oni również odczuwali prowadzoną przez rząd politykę utrzymywania bez zmian cen artykułów rolnych.

Trzeba stwierdzić, że zamierzone cele zostały przez niego w dużej mierze osiągnięte. W instrukcji sekretariatu KC KPP wydanej 6 kwietnia 1924 r.⁷¹ czytamy: „Najbardziej charakterystyczną cechą przeżywanego momentu jest stabilizacja waluty i zahamowanie wzrostu drożyzny. To przejściowe opanowanie rozprężenia gospodarki państwowej wytwarza w części masy robotniczej złudzenie, że Rządowi Grabskiego udało się opanować rozstrój gospodarki kapitalistycznej i przywrócić normalne warunki bytowania. W związku z tym daje się odczuwać niewątpliwie pewne odprężenie napięcia rewolucyjnego. Widzimy nawet jak robotnicy wykazują częściowo gotowość pewnych ustępstw i ofiar dla ułatwienia Rządowi tego zadania (...)”.

Zagadnienie, dlaczego ta linia polityczna nie została przez Wł. Grabskiego utrzymana, wymaga odrębnego opracowania.

⁷¹ Do wszystkich Komitetów Okręgowych i Wydziałów Specjalnych w sprawie akcji 1 majowej, Archiwum Zakładu Historii Partii 158/III, II c VI-3, 1924 nr 2.

ТРИ ПРОЕКТЫ ВЛАДИСЛАВА ГРАБСКОГО

Образованное в конце 1924 г. правительство Владислава Грабского имело за дачей вывести Речпосполитую из трудного экономического и политического положения. Оценка программы этого правительства не лёгкая, так как надо иметь в виду отсутствие вполне достоверных источников. Выступления и официальные документы, составленные под давлением побочных обстоятельств недостаточны. Недостаточны также воспоминания Вл. Грабского. Мнения современных политиков могут быть только дополнительным источником. Изучение политики правительства Грабского в период 1924 — 1925 гг. тоже не даёт достаточного основания для оценки программы этого правительства, так как председатель Совета Министров был принуждён отказываться постепенно от своих первоначальных намерений. Автор высказывает мнение, что В. Грабский стремился к обложению издержками по намеренному улучшению государственного строя также и имущих классов. Но влияние этих классов заставило правительство отказаться от своих проектов. Косвенным доводом подкрепляющим этот тезис могут быть две другие концепции Вл. Грабского.

Осенью 1924 г. Вл. Грабский представил на Совете Министров (анонимно) проект аграрной политики на окраинах. Проект предусматривал осуществление аграрной реформы в восточных воеводствах с целью успокоения революционных движений среди местного населения. Земля и строительный лесной материал нужные для осуществления проекта должны были быть доставлены государственными и частными имениями. Отчуждение частных имений должно было произойти под нажимом государства и при практически минимальном возмещении убытков. Основной идеей проекта являлось желание спасти целость буржуазного государства на счёт некоторых групп имущих классов. Проект был отвергнут.

В конце 1936 г. и в начале 1937 г. Вл. Грабский выступил с докладом и статьями в печати относительно польской аграрной политики. Он доказывал, что парцелляция помещичьих имений (за возмещением убытков) является условием общественного мира в Польше и даже существования польского государства.

Главная мысль стало быт, этих выступлений — пожертвование интересами великих помещиков с целью спасения буржуазной Польши.

Из сопоставления проекта улучшения государственного строя в 1923 г. с этими концепциями видим подтверждение тезиса о том, что Вл. Грабский желал спасти Польшу перед революцией в ущерб кармана имущих классов. Цель эта была тогда в значительной степени осуществлена.

JERZY TOMASZEWSKI

TROIS PROJETS DE WŁADYSŁAW GRABSKI

La tâche du Cabinet de Władysław Grabski formé vers la fin de 1924 consistait à faire sortir l'Etat polonais d'une situation économiquement et politiquement difficile. Il n'est pas aisé de juger le programme de ce gouvernement, ayant peu de sources tout-à-fait dignes de foi. Les allocutions et les documents rédigés sous la pression des circonstances casuelles indirectes sont insuffisants. Les opinions des hommes d'Etat contemporains ne peuvent être qu'une source supplémentaire. L'examen de la politique du gouvernement de Grabski en 1924—1925 ne donne pas des preuves suffisantes pour juger son programme, car le président du Conseil des Ministres fut forcé de résigner graduellement de ses projets initiaux. L'auteur est d'avis que W. Grabski visa à charger aussi les classes possédantes des frais de l'amélioration de la structure de l'Etat. Ce n'est que l'attitude de ces classes qui força le gouvernement d'abandonner ses projets. Deux autres conceptions peuvent être une preuve indirecte soutenant cette thèse.

En automne 1924 Wł. Grabski présenta à la session du Conseil des Ministres (anonymement) le projet de la politique agraire dans les confins du pays. Il prévoyait la réalisation de la réforme agraire dans les voievodies orientales pour calmer le mouvement révolutionnaire de la population locale. La terre et le bois nécessaires à la réalisation du projet devaient provenir des biens d'Etat et des biens privés. L'expropriation des biens privés devait être exécutée sous la pression de l'Etat avec une indemnité minime. L'idée essentielle du projet fut le sauvetage de l'intégrité de l'Etat bourgeois aux dépens de certaines classes possédantes. Le projet fut rejeté.

A la fin de 1936 et au commencement de 1937 Wł. Grabski fit une conférence et écrivit quelques articles sur la politique agraire polonaise. Il démontra que le parcellement de la grande propriété (contre indemnité) est la *conditio sine qua non* de la paix sociale en Pologne et même de l'existence de l'Etat Polonais. L'idée dominante de ces efforts c'est le sacrifice des intérêts de grands propriétaires fonciers pour sauver la Pologne bourgeoise.

Le projet de l'amélioration de la structure de l'Etat en 1923 comparé avec les conceptions sus-mentionnées confirme la thèse que Wł. Grabski a voulu à cette époque mettre la main dans la poche des classes possédantes pour sauver la Pologne de la révolution. Ce but fut alors réalisé dans une grande part.